

OsaKa, Smok

Nie byłeś Michałem Aniołem ale dodałeś mi skrzydeł
Jak każdy miał wypie*olone na moją ksywę
Dograłeś się do mojego numeru, to nie możliwe
Ten typ leci jak pie*olony kiler, też tak chcę
Ty mnie tego nauczyłeś

Na stałe wróciłeś do Polski
Mieliśmy się w końcu złapać
To była kwestia dwóch tygodni po dwóch latach
Nie zbiliśmy nawet pionu
Ten świat jest popie*lony
Wiem jak wielkie miałeś demony
Może tam ci jest lepiej

DGN

Dla mnie zawsze będziesz smokiem
Nauczyłeś mnie jak ogniem ziać

DGN

Dla mnie zawsze będziesz smokiem
Nauczyłeś mnie jak ogniem ziać

Twój numer Sylwester otwiera mi rok
Te fajerwerki są dla ciebie
Wiem, że obserwujesz jak jest o krok
Aby spełnić nasze marzenie
Kiedyś mi Grubson obiecał
Że zobaczymy się kiedyś jeszcze
Musisz na mnie poczekać
Ciebie już nie ma
Ale dla mnie zawsze będziesz smokiem

DGN

Dla mnie zawsze będziesz smokiem
Nauczyłeś mnie jak ogniem ziać

DGN

Dla mnie zawsze będziesz smokiem
Nauczyłeś mnie jak ogniem ziać

DGN

Dla mnie zawsze będziesz smokiem
Nauczyłeś mnie jak ogniem ziać

DGN

Dla mnie zawsze będziesz smokiem
Nauczyłeś mnie jak ogniem ziać